№ 103. Łódź. Piątek 16 kwietnia 1920 roku. Cena 80 fen. Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fe. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.



## Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca“



## Wezwanie do strajku w przemyśle włóknistym.

Wczoraj cztery związki zawodowe robotników, pracujących w przemyśle włóknistym: „Praca“, Związek socjalistyczny, Związek robotników Chrześcijańskich i Związek robotników żydów wydały następującą odezwę:

Do wszystkich robotników i robotnic, pracujących w przemyśle włóknistym!

ROBOTNICY i ROBOTNICE!

Pertraktacje, prowadzone przez cztery Związki Zawodowe z fabrykantami zorganizowanymi, rozbiły się o opór przemysłowców. Wielki kapitał łódzki dufny w swą siłę, od swego stanowiska ani na krok ustąpić nie chce. Kapitaliści twierdzą, że podwyżka 50 proc. od zasadniczych zarobków robotników i 17 mk. dodatku drożyźnianego zupełnie wystarcza na dzisiejszą drożyznę. Związki zawodowe na te niewystarczające podwyżki nie zgadzają się.

ROBOTNICY i ROBOTNICE!

Kapitaliści lekceważą siłę solidarnie działających Waszych organizacji zawodowych. Chcą Was rozbić, zdezorganizować, liczą na brak solidarności wśród Was, uśmiecha im się myśl zdławienia ruchu robotniczego.

Odpowiedzią naszą na odmowne stanowisko fabrykantów może być jedynie strajk, przeprowadzony z całą mocą aż do zwycięstwa. Inne środki zostały wyczerpane.

Robotnicy! musimy złamać opór fabrykantów! możemy być pewni zwycięstwa, jeśli tylko solidarnie porzucimy pracę, jeżeli ściśle wypełniać będziemy wskazanie Komitetu Strajkowego swych związków, które w porozumieniu ze sobą prowadzą akcję.

Strajk winien objąć wszystkie rodzaje czynności, oprócz:

1) Robotników na placach węglowych. Praca ich zostanie ograniczona do wyładowania z wozów opału, przeznaczonego do celów produkcji i ewentualnie przewózka w bezpieczne miejsce w celu ochrony od grabieży.

2) Straży bezpieczeństwa od ognia, która nie będzie użyta do innych czynności jak pilnowanie majątku od ognia i grabieży (stróże nocni).

3) Portjerów, którzy ograniczą się do pilnowania, aby nic z terytorjum fabrycznego nie było wyniesione.

Związki Zawodowe postawią mężów zaufania, którzy pozwalać będą na wwóz do terytorjum fabrycznego. Wywóz dopuszczonym nie będzie. Towary niewykończone, podlegające zepsuciu, mają być wykończone.

Robotnice i Robotnicy!

Od rana dnia 16 kwietnia 1920 r. niech wszystkie fabryki przemysłu włóknistego w kraju staną!

Niech zamrze ruch fabryczny!

Niech żyje strajk aż do zwycięstwa!

Następują tu podpisy przedstawicieli czterech Związków Zawodowych.

—o—

## Strajk w przemyśle włóknistym i żelaznym.

**Dziś rozpocznie się strajk w przemyśle włókienniczym. — Kto nie strajkuje? — 18 zakładów czynnych. — Wczoraj wybuchł strajk w przemyśle żelaznym.**

Wczoraj w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ulicy Głównej odbyło się zebranie robotników fabryk włóknistych.

Obecnych było z górą 4000 osób.

Komisja międzyzwiązkowa za zgodą ogółu ogłosiła strajk w całym przemyśle włókienniczym. Strajk rozpoczyna się w dniu 16 kwietnia t. j. od dziś.

Strajkiem nie zostają objęci: robotnicy na placach węglowych, straż bezpieczeństwa od ognia, dozorcy nocni, oraz portjerzy, aby dbali o to, żeby z fabryk nic nie było wynoszone ani wywożone. Towary, które mogą podlegać zepsuciu z powodu niewykończenia ich—mają być wykończone.

Dotychczas na wystawiony przez komisję cennik żądania zgodziło się 18 fabrykantów niezorganizowanych w związkach przemysłowców. Strajk tych fabryk, których właściciele na cennik się zgodzili — nie dotyczy.

* * *

Wczoraj rozpoczął się strajk w przemyśle żelaznym. Stanęły wszystkie fabryki przemysłu żelaznego w Łodzi.

—o—

## O ludzką egzystencję.

Łódź robotnicza wystawiła żądania ekonomiczne. Wystąpiła solidarnie, bo solidarność jest najskuteczniejszą bronią w walce o lepsze warunki płacy i pracy. Domaga się z powagą, godnością i spokojem zaspokojenia swych słusznych postulatów. Wie, że sytuacja polityczna i gospodarcza kraju wymaga wiele rozwagi, umiarkowania a nadewszystko przezornego liczenia się nietylko z interesem swoim, ale i całego państwa.

Robotnik łódzki żąda dla siebie ludzkich warunków egzystencji. To jego prawo i obowiązek. Był i jest dotąd ofiarą niezdrowej polityki aprowizacyjnej, prowadzonej przez większość rolników w Sejmie. Był i jest ofiarą szalejącej drożyzny i wyzysku ze strony kapitału.

Rolnicy śrubują ceny żywności z tygodnia na tydzień, nieomal z dnia na dzień. Funt kartofli kosztuje dziś blisko markę, funt chleba „paskowego“ 5 i pół marek!

Ta polityka „wolnego paska w wolnej Polsce“, polityka „wolnego“ głodzenia mieszkańców miast i osad fabrycznych doprowadza przemysł do ciągłych wstrząśnień. Jest ona głównem źródłem ogólnej drożyzny i ciągłego domagania się podwyżki płac.

Gdy chleb, kartofel, mięso drożeje, drożeją wszystkie inne artykuły codziennej potrzeby, drożeje but, ubranie, koszula, drożeje wóz i pług. Rzecz jasna, drożeje wówczas i praca ludzka, drożeje robocizna. Robotnik, chcąc siebie i rodzinę wyżywić, musi domagać się podwyżki płac. Stąd częste ruchy cennikowe, stąd stała groźba strajków ekonomicznych.

Jeżeli ustalimy na czas dłuższy cenę chleba, kartofla, mięsa, wówczas będzie można ustalić ceny innych artykułów i wówczas da się przeprowadzić stalszą regulację płacy, uniknąć ustawicznych zatargów o podwyżkę płacy zarobkowej oraz strajków.

Jeżeli rolnik chce mieć tanie ubranie i tani but, niech da tani chleb i tani kartofel. Zyska na tem robotnik, zyska i rolnik, o ile patrzy dalej, niż na koniec swego nosa.

Ludzie, żyjący jedynie z pracy najemnej, wychodzą jaknajgorzej na zgubnej polityce wolnego paska naszych rolników. Nigdy podwyżka zarobku nie dopędza drożyzny chleba. W zawody z paskarzem wiejskim idzie bowiem paskarz miejski. Ta hiena zeskamotuje zawczasu każdą podwyżkę płacy.

Dla tej hieny wzrost płacy

zarobkowej jest okazją do podwyższenia cen. Czy tylko okazją jedyną? Bynajmniej. Paskarz podwyższa ceny, gdy marka spada i gdy marka idzie w górę, gdy są nastroje pokojowe i gdy są nastroje wojenne, gdy idzie zima i gdy zima się kończy. On zawsze wynajdzie pretekst do podwyższania cen, bo ustawiczna zwyżka jest jego żywiołem: inaczej przestałby być paskarzem.

Tylko twarda, karząca dłoń rządu mogłaby powściągnąć orgje paskarskie. Ale gdzie jest ta karząca ręka? Czemu jej nie widać?

Fatalna polityka finansowa potęguje jeszcze bardziej drożyznę i zamieszanie w przemyśle. Miast ściągnąć przymusową pożyczkę od warstw posiadających, miast wprowadzić podatki od majątków i dochodów, miast skonfiskować zyski wojenne, miast uporządkować aprowizację, pohamować paskarstwo i stworzyć bardziej normalne warunki dla naszego przemysłu i przez jego spotęgowanie zwiększyć wywóz zagranicę—drukuje się ciągle nowe marki, obniżając przez to walutę i pchając państwo do bankructwa finansowego.

Nasi przemysłowcy, zapatrzeni w fantastyczne zyski „paskowe“, usiłują wydobyć z przemysłu niesłychanie wysokie oprocentowanie swego kapitału i powracają do dawnych przedwojennych metod wyzysku robotników. Łódzcy przemysłowcy potrafią w ciągu 3 miesięcy podwyższyć ceny na swe fabrykaty o kilkaset procentów, a robotnikom w tym samym czasie ofiarować aż... 13 mk. drożyźnianego! Potrafią wmawiać w swych odbiorców, że obecna marka równa się kopiejce przedwojennej lub groszowi, a kiedy robotnik, zarabiający przed wojną 125 kop., żąda 125 mk.,—wołają: to bolszewizm!—to ruina przemysłu!

I ten okrzyk powtarzają rozmaici paskarze, oraz ich ideologowie z „Rozwojów“ i „Kurjerów“.

Nie robotnik łódzki szerzy zamęt i podkopuje przemysł! „Bolszewizują“ ci, którzy paskują żywnością, którzy pasek wiejski wzmacniają paskiem miejskim, którzy państwu nie dają pożyczki, nie uchwalają podatków, którzy, spekulując na rublach i markach niemieckich, rujnują polską walutę i polski skarb, którzy skarb ten okradają, którzy wracając do dawnego wyzysku pracy ludzkiej, pogłębiają walkę klasową. Ci wszyscy świadomie, czy nieświadomie działają na korzyść bolszewizmu rosyjskiego i jego sprzymierzeńców, oni powodują drożyznę, nędzę i... strajki.

Robotnik łódzki zna swoje obowiązki wobec narodu i państwa. Wie on, co winien sobie, a co Ojczyźnie. Wie on, że tylko pracą zdobędzie swój i całego kraju dobrobyt. I pracować on intensywnie umie: mógłby być pod tym względem przykładem dla całej Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem dla pasorzytów społecznych.

Ale praca jego musi być sprawiedliwie oceniona i wynagradzana. Z wyzyskiem będzie walczył, bo w Wolnej Ojczyźnie nie chce być parjasem.

Ł. W.

# Sprawy robotnicze.

**Pracownicy rolni a związki ziemian.**

(k) Województwo łódzkie zwróciło się z okólnikiem do Starostów w sprawie ścisłego przestrzegania nietylko litery, lecz i ducha umowy zbiorowej, zawartej pomiędzy przedstawicielami Związków Zawodowych pracowników rolnych a przedstawicielami Związku ziemian. Poleca zatem Starostom jaknajdalej idące współdziałanie, z inspektorami pracy i udzielanie pomocy w ich akcji, zmierzającej do wprowadzenia w życie umowy na rok 1920/21.

Starostowie winni użyć całej swej powagi, wpływając na przestrzeganie warunków umowy przez obydwie strony. Aby umożliwić komisjom rozjemczym względnie inspektorom pracy, jako ich przewodniczącym, orjentowanie się w ilości pracowników, którzy winni być, zgodnie z zasadą, ustaloną w ugodzie zbiorowej, zatrudnieni w poszczególnych majątkach, należy udostępnić tym ostatnim wgląd do gminnych spisów gruntowych, celem ustalenia przestrzeni gruntów użytkowych.

Tam, gdzie masowe nieprzestrzeganie przez pracodawców warunków umowy, wywołując zamęt wśród ludności, groziłoby poważniejszem zakłóceniem spokoju, należy zwołać zjazdy ziemian, na których Starostowie winni, wyjaśniwszy warunki ugody, wezwać pracodawców do ścisłego ich przestrzegania, wskazując, iż niestosowanie się do nich spotka się ze stanowczem przeciwdziałaniem władzy.

**Drzewo dla robotników fabrycznych.**

(k) Od dnia dzisiejszego (piątek), we wszystkich składach miejskich wydawane będzie drzewo dla robotników fabrycznych, w cenie następującej: za pud sosnowego szczapowego mk. 7.50, rąbanego po mk. 8; za pud dębowego i brzozowego szczapowego po mk. 8, rąbanego po mk. 8.50. Robotnicy fabryczni mają prawo do nabycia po 5 pudów drzewa zamiast 3-ch.

Sprzedaż drzewa odbywać się będzie w składach przy ul. Węglowej, Konstantynowskiej, Ogrodowej i na Górnym Rynku, w tym ostatnim składzie o 50 fen. drożej na pudzie z powodu kosztów przewozu drzewa ze składu przy ul. Węglowej.

**Baczność, ogrodnicy!**

Polski Związek Zawodowych Ogrodników, Główna 31, postanowił na miesięcznem zebraniu zwołać walne zebranie na dzień 18 kwietnia o godz. 3 po poł., to jest w niedzielę.

O liczne i punktualne przybycie członków prosi uprzejmie Zarząd.

**„Grzeczny“ lekarz.**

Wczoraj rano kilku robotników budowy kolei Łódź—Kutno przybyło do d-ra Artyfikiewicza z prośbą o przyjęcie i zbadanie. Robotnicy oczekiwali swej kolei stojąc w korytarzu. Kiedy pan doktór wyszedł ze swego gabinetu, zaczął robotników wypędzać, krzycząc, że „tu nie jest śmietnik“.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 16 Piątek | Dziś Lamberta<br>Jutro Rudolfa | |
| | Wschód słońca, | 5 m. 03 |
| | Zachód „ | 6 m. 58 |
| | Wschód księżyca | 3 m. 42 |
| | Zachód „ | 4 m. 12 |

## Z życia organizacji N. Z. R.

**O programie N. Z. R.**

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 11 rano w klubie N. Z. R., Piotrkowska 91, odbędzie się dalszy ciąg wykładu programu N. Z. R. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

## Ze Związków i Stowarzyszeń.

**Z Towarzystwa Krajoznawczego.**

(r) W sobotę, 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się zebrania Tow. Krajoznawczego, na którem p. Alicja Matyskówna wygłosi odczyt „O Chełmszczyźnie“. W niedzielę, 18 b. m. odbędzie się zorganizowana przez Tow. wycieczka do Brzezin, na którą zapisy przyjmowane w sobotę między 7—8 wiecz.

**Stow. Spożywcze Wisła na cele społeczne.**

Na ogólnem dorocznem zebraniu Stow. Spoż. „Wisła“ odbytem w dniu 11 b. m. w Sali fabr. „Widzew“ pod przewodnictwem p. J. Stolarskiego w obecności 150 członków z prawem głosu, przyjęto następujący podział zysku z otrzymanego obrotu na sumę M. 1,465,660 04.

Po wyznaczeniu wynagrodzenia zarządowi i pracownikom, przeznaczono: na fundusz plebiscytowy na Górn. Śląsku M. 1000, na flotę Polską M. 500, na żołnierza Polskiego M. 500 i na Macierz Polską t. w Widzewie M. 100, pozostałą zaś resztę M. 8,786.04 przeznaczono na fundusz społeczny (Rezerwowy).

Udziały z M. 25 powiększone zostały na M. 100.

**„Zgoda“ w Zgierzu.**

(k) Na zebraniu ogólnem rocznem członków Stow. spożywczego „Zgoda“ w Zgierzu, po przyjęciu sprawozdania za rok 1919, postanowiono z czystego zysku w sumie mk. 21,247 wyznaczyć: na dywidendę dla członków Mk. 9.852, na polską flotę handlową mk. 2.000; na Komitety Plebiscytowe mk. 5.000 na kościół katolicki w Zgierzu mk. 3.000; na dom starców przy tymże kościele mk. 1000, oraz na cele kulturalno-oświatowe mk. 395.

Upoważniono zarząd do zaciągania w miarę potrzeby, pożyczek do wysokości mk. 200.000, celem zwiększenia kapitału obrotowego, wreszcie uchwalono podnieść udziały do wysokości mk. 100.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Polski.**

Przewidywania, że wystawiając „Zażartego automobilistę“ Teatr Polski zyska sztukę o wyjątkowej sile magnesowej, sprawdziły się w zupełności, dwa przedstawienia tej roześmianej krotochwili wykazały tak znaczną frekwencję widzów, że Teatr pragnąc urozmaicić naogół poważny repertuar daje krotochwilę O. Kratza dziś t. j. w piątek dnia 16 b. m.

Jutro po południu o godz. 4 „Judasz z Kariothu“ z p. Rdzawiczem w roli tytułowej. Wieczorem „Zmartwychwstanie“ Tołstoja. Sztuka doznała nader życzliwego ze strony publiczności przyjęcia. Oklaski rozlegały się przez cały wieczór. W niedzielę po połud. „Podróż po Warszawie“ Szoberta.

# Z miasta.

**Pożyczka i wojsko.**

Ministerstwo Spraw wojskowych ma podjąć szeroko zakreśloną działalność ku propagandzie polskiej pożyczki państwowej wśród wojska.

ERAZM SAMBORSKI. 2)

# Polityka wychodźcza Rzeczypospolitej.

Naturalnie w miarę organizacji finansowej polskiej emigracji w Ameryce cena marki na rynku wszechświatowym podniosłaby się bardzo wysoko, czyli, że dolary amerykańskie nie przedstawiałyby takich olbrzymich sum w przetłomaczeniu na naszą walutę; jednak podniesienie w ten sposób kursu marki stanowi również korzyść dla Państwa Polskiego, którą obliczyć można na miljardy mk.

Teraz nasuwają się dwa zasadnicze pytania:

1) Co się obecnie dzieje z powyższemi sumami, ponieważ wiemy, że konsulaty polskie w Stanach Zjednoczonych przeprowadzają dziennie przez swoje kasy, sumy w porównaniu z powyższemi śmiesznie małe, nie więcej jak 20 kilka tysięcy dolarów dziennie.

2) Co zrobić, żeby te olbrzymie sumy w jaknajwiększej ilości i jaknajprędzej dostały się do rąk rządu polskiego i tem samem wzmocniły międzymocarstwowe stanowisko polskie, ułatwiając nam otrzymanie:

a) surowców niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu i

b) żywności do czasu, kiedy Polska będzie się mogła sama wyżywić.

Oszczędzane przez polską kolonję amerykańską zarobki można podzielić na 2 części:

1) Pierwsza część — to właśnie oszczędności, które są przeznaczone na wysłanie lub wywiezienie przez samych emigrantów do kraju.

2) Druga część—to oszczędności, które mają przeznaczenie zostać w Ameryce, wzmacniając tem samem dobrobyt i stan posiadania naszych rodaków, którzy się tam zasiedzieli i stworzyli sobie drugą ojczyznę.

Jednak nie można twierdzić, że i ta część oszczędności była dla Państwa Polskiego straconą; przeciwnie dochodzą nas coraz to liczniejsze wieści ze Stanów Zjednoczonych, że duża ilość dawno zamieszkałych w Ameryce Polaków, posiadających duże zasoby pieniężne nosi się z myślą powrotu z małym majątkiem do kraju. Obawiać się nawet należy, że masowy, bezplanowy powrót naszej emigracji może przynieść w pierwszym rzędzie jej, a przez konsekwencję i Państwu Polskiemu olbrzymie szkody i straty, szybka likwidacja majątków polskich w Ameryce doprowadzi tylko do wielkiego obniżenia ich ceny, a przesyłanie pieniędzy przy pomocy banków zagranicznych przez naszych emigrantów do Polski (co niestety ma obecnie miejsce) wzmocni finansowo ościenne i wrogie nam narody Niemców i Czechów, dając im do dyspozycji wielką ilość dolarów, tem samem osłabi nas. Dlatego też Państwo Polskie powinno jaknajprędzej ująć w swoje ręce masowy powrót emigrantów i likwidację ich kapitałów dla regulowania ruchu, który staje się żywiołowym, a nawet tamowania jego tempa. Jeszcze jest czas po temu! Z nagromadzonych dla wysłania do Polski pieniędzy lwia część pozostaje do dziś dnia w Ameryce z następujących powodów:

1) komunikacja pocztowa jest zaledwie nawiązana i nie wzbudza jeszcze dużego zaufania w polskich masach robotniczych;

2) jak wiadomo, większą część funduszów przywozili emigranci osobiście, obecnie na powrót czekają wszyscy ci, którzy w ciągu sześciu lat wojny wrócić nie mogli, a z nimi i cała nagromadzona przez nich gotówka;

3) rząd amerykański porobił różne utrudnienia, mające na celu wstrzymanie wywozu dolarów. Ci więc, którzy z dolarem nie chcą się rozstać, jak dopiero w Polsce, a takich emigrantów mamy bardzo dużo, nie mają możności przeniesienia swoich kapitałów. Powyższe zarządzenie Stanów Zjednoczonych godzi w pierwszym rzędzie w reemigrację polską i naturalnie zmniejsza poważnie ilość wywożonych kapitałów. Państwo Polskie jest w możności prawo, ograniczające wywóz dolarów, zneutralizować przez zarządzenia zupełnie lojalne z punktu widzenia państwowości Stanów Zjedn., jednak bezwzględnie skuteczne z punktu widzenia obrony interesów polskich.

Pomimo wyżej wyłuszczonych trudności, jakie nastręczają się przy przesyłaniu pieniędzy do Polski, jednak i obecnie już dość duże sumy idą codzień do Polski, raczej dla Polski, za pośrednictwem obcych nam i wrogich państw Niemiec i Czech. Cały szereg banków amerykańsko-żydowskich, niemiecko-żydowskich i czeskich zajmuje się przesyłaniem pieniędzy polskich a właściwie pieniędzy dla Polaków z Ameryki do kraju. Ogół nie ma wręcz pojęcia, na jakie sposoby biorą się powyższe banki, aby ująć w swoje ręce przesyłkę dolarów do Polski. Naturalnie dolary zostają u Czechów, Niemców, podnosząc tem samem kurs ich pieniędzy, nasi zaś robotnicy, chłopi lub ich rodziny w kraju dostają w niemożliwy sposób okrojony ekwiwalent, najczęściej w postaci korony, rubla i marki. Powyższe banknoty, szczególniej korony, powiększają tylko u nas drożyznę, nic nam realnego nie dając. Ostatnie porozumienie polsko-austrjackie, które odpowiedzialność za korony w Galicji wrzuca na Państwo Polskie za śmiesznie mały ekwiwalent w złocie, ostatecznie odbiera nam nadzieję otrzymania czegoś realnego za przemycane setkami miljonów do Polski korony austrjackie. Innemi słowy za krwawicę polskiej pracy w Ameryce zapłatę w dolarach odebrał Niemiec, Czech, w najlepszym razie żyd amerykański a zamiast przywieźć lub przysłać z Ameryki realną wartość zapracowaną przez lata chłop polski przyjedzie dzielić się szczupłym naszym dobytkiem czyli przyczyni się wbrew własnej woli i pomimo zapracowanego grosza do zubożenia i ogłodzenia kraju.

Jeszcze inaczej mówiąc, im więcej będzie przysłanych pieniędzy przez naszych emigrantów z Ameryki do Polski za pośrednictwem banków niemieckich i czeskich, tym większa będzie w kraju drożyzna.

(D. c. n.)

W porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wydany będzie szereg zarządzeń, celem zachęty żołnierza, by spełnił w miarę możności swój obywatelski obowiązek wobec państwa w formie subskrybowania pożyczki.

Armja zawsze przoduje, gdy chodzi o patrjotyzm, o stwierdzenie go czynem!!!

**Otwarcie uzdrowiska w Chojnach.**

(k) Z dniem 1 maja r. b. otwarte będzie w Chojnach uzdrowisko dla dzieci zagrożonych gruźlicą, w wieku szkolnym, od lat 7 do 12-tu. Personel został skompletowany, a lokal całkowicie urządzony na pomieszczenie 50 pensjonarzy. Wogóle w uzdrowisku przebywać ma 5 kompletów po 50 dzieci w każdym, od 1 maja do 1 października, czyli, co miesiąc komplet. Uzdrowisko urządzone zostało kosztem Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Koszty utrzymania uzdrowiska na cały sezon obliczono na 250,000 mk., które pokryje kasa miejska.

**Zjazd pisarzy gminnych.**

(k) Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego zwołał zjazd pisarzy gminnych z całego powiatu, który odbył się w sali Rady miejskiej. Referowane były sprawy podatkowe i budżetowe przez inspektora Samorządu gminnego, p. Piotra Gallusa oraz sprawa gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych przez referenta Sejmiku p. O. Szeffera.

Wygłoszono referaty posłużą pisarzom gminnym do orjentowania się w sprawach, wchodzących w zakres działalności gmin i pouczą na czem polegać ma prawidłowa gospodarka zarządów gminnych.

**Sprostowanie.**

W sprawozdaniu z Rady Miejskiej, zamieszczonem w środowym numerze „Pracy“ interpelacja „Bundu“ w sprawie o zakupu soli przez gminę żydowską przedstawia rzecz całą wręcz fałszywie.

Sól otrzymali żydzi bezpośrednio od Państwowego Urzędu Aprowizacji w Warszawie, o czem Komisarz Aprowizacji nie został uprzednio zawiadomiony. Z chwilą zjawienia się w sklepach żydowskich soli po paskarskich cenach Komisarjat Aprowizacji przeprowadził śledztwo, co do pochodzenia i zażądał ukarania winnych. Rezultatem działalności Komisarjatu było ukaranie paskarzy w Warszawie i wstrzymanie dalszego transportu soli dla tego celu. Gmina żydowska zwróciła się do Kom. Aprow. o przydział soli, jednak otrzymała kategoryczną odmowną odpowiedź.

O powyższem Magistrat wiedział dokładnie, gdyż wstrzymał na skutek dyspozycji Komis. Aprowiz. wydanie soli za kwitem żydowskiej ludności. Sprawa jest jeszcze nie zakończona, gdyż Kom. Aprow. żąda ukarania tych czynników w Warszawie, które przyczyniły się do paska solnego.

**Dla ludzi czy dla indyków?**

(r) Zgłosił się w redakcji naszej ob. Kazimierski Jan, (Pabjanicka Szosa 38), który przyniósł nam kawałek chleba nabytego w kooperatywie „Łodzianin“, przy Górnym Rynku № 7. Wewnątrz chleba znajduje się dużych rozmiarów robak (oczywiście upieczony), którego spożycie napewnoby nie wyszło na zdrowie konsumentowi. Jest prawdopodobne, że transport mąki, z której wypieczono chleb wspomniany, zawierał więcej robactwa.

Ciekawe — jak można mąkę robaczywą oddawać do użytku piekarniom i jak zarządy piekarń z takiej mąki piec mogą chleb?

**Gruźlica w Łodzi.**

(r) Na gruźlicę zmarło w Łodzi od 4 do 10 b. m. 42 osoby.

**Nagrody za wykrywanie tajnego gorzelnictwa.**

Minister skarbu wydał rozporządzenie o przyznaniu nagród za przyczynianie się do wykrycia wypadków tajnego gorzelnictwa. Wysokość nagród dla jednej osoby wynosić będzie 500 do 3,000 mk. Jeżeli w jednym i tym samym wypadku wykrycia przestępstwa przyznaje się nagrody więcej, niż jednej osobie, nie może łączna suma tych nagród przekraczać kwoty 3,000 mk. Do przyznania tych nagród powołane są Izby skarbowe, a w b. zaborze austrjackim, aż do utworzenia tych Izb—dyrekcje okręgów skarbowych.

**Wybuch benzyny.**

(k) W domu przy ul. Kilińskiego 205, Ewa Wiśnia, lat 42, podpalając ogień naftą w piecu z pełnej bańki spowodowała wybuch, który rozsadził bańkę, oblewając Wiśnię. Płomienie ogarnęły ją całkowicie. Wiśnia uległa poparzeniu całego ciała. W stanie beznadziejnym chorą odwieziono do szpitala Poznańskich, przy ul. Targowej.

**Katastrofa na kolejce podjazdowej.**

(r) Onegdaj na kolejsce podjazdowej Łęczyca—Ozorków zdarzyła się katastrofa. Oto gdy pociąg kolejki o godz. 2 po poł. stanął na stacji Borki (2 wiorsty od Łęczycy) z tyłu wpadła nań lokomotywa z kilkoma wagonami, wiozącemi kamienie. Nastąpiło zderzenie, skutki którego były fatalne. Jeden wagon pasażerski został rozbity. Są liczne ofiary, przeważnie ciężko ranni. Obsługa pociągu towarowego powyskakiwała w ostatniej chwili z wagonów i tem się uratowała. Śledztwo w toku. Skutkiem zatarasowania toru kolejowego, ruch pociągów był przez trzy godziny wstrzymany.

# Od Administracji.

Upraszamy Sanownych prenumerotorów naszego pisma o łaskawe uiszczanie prenumeraty w kasie administracji (Przejazd 8) gdyż z powodu trudności technicznych inkaso możemy prowadzić tylko w b. małym zakresie.

Nieopłacenie prenumeraty do dnia 20 kwietnia włącznie spowoduje niezwłoczne wstrzymanie ekspedycji pisma.

# Nowe gwałtowne ruchy bolszewików na froncie.

## Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 15 kwietnia.

Na Podolu ożywiona działalność wywiadowcza.

Oddziały, mające za zadanie przeszkodzenie nieprzyjacielowi w koncentrowaniu się przed naszym frontem, zdobyły 5 armat z zaprzęgiem, 8 karabinów maszynowych, kilkanaście ręcznych karabinów maszynowych i 60 jeńców.

Wywiady lotnicze stwierdziły znaczne transporty bolszewickie w Zmierynce. Wypad bolszewickich oddziałów na Nowo-Konstantynów odbył się krwawo.

Na Wołyniu zaatakowały sowieckie oddziały Sławeczno. Akcja ta załamała się w ogniu obrońców. Oprócz drobnych utarczek patroli nie zaszły żadne zmiany.

Na Polesiu w rejonie Szaciłek z niegasnącą intensywnością prowadzone ataki nieprzyjacielskie, popierane silnym ogniem artylerji, zostały odparte.

Na wschód od Mozyrza nasz oddział wypadowy dotarł do Chojnik, rozbijając koncentrujące się oddziały bolszewickie.

W rejonie rzeki Sławecznej nasze wojska świetnie przeprowadzoną akcją wypadową zniosły świeżo tam przybyły 57 pułk piechoty bolszewickiej, biorąc licznych jeńców, oraz zdobywając karabiny maszynowe, tabor pułku i kancelarję.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

*Kaliński* pułkownik.

# Polska wobec pokoju z Sowietami.

WARSZAWA, 15 kwietnia. Korespondent „Pracy“ dowiaduje się, że zwłoka w odpowiedzi rządu polskiego na radjo rządu sowietów tłumaczy się potrzebą bezstronnego zbadania sytuacji i wyjaśnienia momentów, od których zależne jest przeprowadzenie rokowań bez poważnych przeszkód i zwłoki.

Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku pokojowym. Prawdopodobnie wyśle on do Moskwy radjo, w którem wyjaśni, że chce kontynuować rozpoczęte rokowania.

## Sprawa rokowań z Ukraińcami.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 15 kwietnia. Wczoraj wyjechał do Kamieńca Podolskiego członek rządu Ukrainy p. Lewickij. Celem podróży p. Lewickija jest przedstawienie rządom ukraińskiem umowy, jaką przeprowadził on z rządem polskim.

Wiadomość jaką podają „Gazeta Poranna“ — o rzekomem zerwaniu rokowań z Ukraińcami — są zupełnie sprzeczna z prawdą.

# W Niemczech szykuje się znów przewrót?

WIEDEŃ, 15 kwietnia. (PAT) WBK. donosi, że na Pomorzu niemieckiem dają się znów zauważyć objawy przygotowania do nowego zamachu. Znamienne jest, że właściciele ziemscy wstrzymali dowóz żywności do miast. Wszystkie dotychczasowe usiłowania, aby pochwycić i aresztować generała Lüttwitza i majora Bischoffa były bez rezultatów.

WIEDEŃ, 15 kwietnia. (PAT.) „Telegraphencompanie“ donosi z Berlina: Rząd poczynił rozległe przygotowania, aby zabezpieczyć Berlin przed zamachem. Dostęp do urzędu marynarki i innych urzędów jest strzeżony. Do miasta sprowadzono 15 ciężkich czołgów, 12 samochodów pancernych i pewną ilość oddziałów karabinów maszynowych.

BERLIN, 15 kwietnia. (PAT.) Od szeregu dni grupa komunistów jest w kontakcie z grupą oficerów reakcyjnych.

## Czarna secina moskiewska czuwa.

WIEDEN, 15 kwietnia. (PAT) WBK. donosi z Paryża: Były podkomorzy cara Mikołaja, Aleksy Dowsobiszkin (?) został w poniedziałek aresztowany na dworcu kolejowym, w chwili, gdy przejeżdżał z Berlina. Pełnił on funkcje łącznika między berlińską i paryską sekcją organizacji rosyjskiej, działającej w duchu wskrzeszenia caratu. Sprawa ta zatacza szerokie kręgi. Oczekują rewizji domowych u Rosjan. Aresztowany był członkiem ostatniej Dumy rosyjskiej.

# Rokowania koalicji z Sowdepją rozbijają się.

WIEDEN 15 kwietnia. (PAT). — WBK donosi z Kopenhagi: Półurzędowe rokowania między zastępcami Francji, a rządem sowietów rozbiły się. Politycy sowieccy wzbraniali się przejąć długi dawnego rządu, przyznali jednak koncesje na przyszłość eksploatowania bogatych skarbów Rosji. Co do przyszłych stosunków handlowych, oświadczył Krassin, gotowość wpłacenia pieniędzmi wzbraniał się natomiast zobowiązać do dostarczania w drodze wymiany surowców rosyjskich. Zastępcy Ameryki nie zgodzili się również na dalsze pertraktacje na takich warunkach.

WIEDEN 4 kwietnia. (PAT). Radjo. Z Kopenhagi donoszą pod datą 15 bm: Toczące się tutaj obrady między Rosją sowiecką i koalicją nie doprowadziły do żadnego wyniku. Delegaci rosyjscy odrzucili żądania uznania długów dawnego rządu rosyjskiego, oraz dostarczania surowców. Angielscy kupcy, pertraktujący z Litwinowem w sprawie dostawy towarów, oświadczają, że Litwinow zmienił swe stanowisko i chce obecnie oczekiwać rezultatu konferencji angielskiej.

Przybyła tu rosyjska delegacja handlowa nie ukrywa, że przygotowania do pokoju między Rosją i ententą powodują, że rząd rosyjski czuje się obecnie bardziej silnym, aniżeli kiedykolwiek. Oświadczenie Litwinowa, że rząd sowiecki nie może dotrzymać obietnicy przyjęcia długów rosyjskich dlatego, że mocarstwa zachodnie przeciągają wojnę od 12 miesięcy i przez to długi rosyjskie wojenne coraz bardziej wzrastają, uważane jest w kołach ententy za wybieg dyplomatyczny sowietów.

## Niemcy na Śląsku zaczęli już i z Francuzami.

BYTOM, 14 kwietnia. (PAT) Dnia 13 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem przyszło w Opolu do krwawych starć między Niemcami a żołnierzami francuskimi. Poprzedniego dnia w jednej oberży polskiej robotnik niemiecki prowokował żołnierza francuskiego. W wynikłej bójce został jeden robotnik zastrzelony przez Francuza. Niemcy zebrali się dnia 13-go b. m. na przedmieściu Opola i uchwalili protest przeciwko Francuzom, następnie udali się w pochodzie na rynek miejski, gdzie napadli na posterunki wojskowe. Przyszło do strzelaniny. Kilku Niemców i żołnierzy francuskich jest rannych.

## Strajk niemieckich urzędników na Górnym Śląsku.

BYTOM, 15 kwietnia (PAT). Strajk niemieckich urzędników sądowych z powodu wydalenia prokuratora Pfiffera rozszerza się na cały Górnośląsk.

## Obostrzony stan oblężenia w Opolu.

BYTOM, 15 kwietnia (PAT). Z powodu krwawych rozruchów, wywołanych przez Niemców w Opolu, Komisja plebiscytowa zaprowadziła, począwszy od dnia 16 b. m., obostrzony stan oblężenia.

## Skandaliczny napad w Biskupicach.

OLSZTYN, 15 kwietnia (PAT). Miasteczko Biskupiec na Warmji stało się wczoraj widownią nowych gwałtów niemieckich. Podczas przedstawienia trupy polskiej Działosza, gromada Niemców, prowadzona przez ciemne jednostki, wdarła się na salę i zaatakowała widzów i artystów kamieniami, kijami i nożami. Trzy artystki zostały ranione, 3-ch mężczyzn z pośród widzów raniono również. Poseł ksiądz Ludwiczak, ciężko pobity, cudem uratował się od śmierci.

## Gwałty na Spiszu i Orawie.

NOWY TARG 15 kwietnia. (PAT). Pozostająca na Orawie żandarmerja czeska dopuszcza się nowych nadużyć i gwałtów wobec ludności polskiej, lekceważąc sobie widocznie obecność przedstawicielstwa koalicji. Podobnie jak na Spiszu, Czesi robią wykazy tych osób, które z okręgu namiastkowskiego przybyły do Jabłonki, aby powitać wracających z Nowego Targu uchodźców.

Największy terror panuje w okręgu namiestnikowskim. W ostatnią niedzielę rozeszła się pogłoska wśród Czechów że w Namiestnikowie ma się odbyć wielki wiec polski, na który przyjadą działacze polscy z Jabłonki. Czesi zawezwali żandarmerję, którą ukryli w domach prywatnych w przebraniu cywilnym, jakoteż żołnierzy i różne wybitne osobistości. Siły te miały pałkami rozbić polskich wiecowników. Żadnego jednak wiecu nie zapowiedziano, ani nie miano zamiaru urządzać.

Oprócz załogi francuskiej, składającej się ze 107 żołnierzy, na Spisz i Orawę nie przybyły dotychczas żadne nowe siły koalicyjne.

## Strajk w Cieszynie.

CIESZYN, 15 kwietnia. (PAT.) We czwartek po południu wybuchł w Cieszynie niespodziewanie strajk robotników miejskich, gazowni, elektrowni i innych przedsiębiorstw, a także drukarń i zakładów przemysłowych. Strajk ma przedewszystkiem podłoże ekonomiczne, robotnicy domagają się podwyżki płac 80 do 100%.

## Sytuacja w Zagłębiu zaostrza się.

CIESZYN, 15 kwietnia. (PAT.) Sytuacja w Zagłębiu zaczyna się znacznie zaostrzać. Rugi robotników polskich zataczają coraz szersze kręgi.

## Nowe transporty mąki w Gdańsku.

GDAŃSK, 15 kwietnia (PAT).

Przedwczoraj i wczoraj nadeszły z Ameryki do portów w Gdańsku 4 okręty naładowane środkami żywności, przeważnie mąką dla Polski. Na jutro zapowiedziane są 2 dalsze okręty z mąkę i żywnością dla Polski. Wobec przepełnienia wszystkich składów, pozostających do dyspozycji tutejszych władz polskich,

znaczną część zapasów mąki złożono na wybrzeżu.

## Złote polskie.

WARSZAWA 15 kwietnia. (PAT).— Ministerstwo skarbu komunikuje: Zjawiły się w prasie wiadomości, wedle których ministerstwo skarbu zamierza w najbliższej przyszłości wprowadzić złote polskie na podstawie bardzo znacznej dewaluacji marek. Otóż należy twierdzić, że zasadnicza reforma walutowa nie jest jeszcze dojrzałą. Samo mechaniczne zastąpienie marki przez złote po kursie niekorzystnym dla marki nie jest jeszcze przeprowadzeniem reformy walutowej i ministerstwo skarbu nie zamierza jej od tego rozpoczynać.

## Prowokacje niemieckie w Gdańskiej radzie miejskiej.

GDANSK, 15 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do burzliwych zajść, z powodu ataków podniesionych z kilku stron przeciwko Polsce. Poszczególni mówcy atakowali władze polskie za pobieranie opłat za wizy paszportowe, za rzekome utrudnienia kolejowe i za rewizje graniczne. Jeden z mówców użył wyrażenia o panowaniu polskiego knuta.

Niezawisły socjalista Raba wystąpił w obronie Polaków, zaznaczając, że nie należy czynić Polski odpowiedzialną za wszystkie niemiłe zajścia i że nie należy utrudniać stosunków między Polską a Niemcami gdańskimi. Mówca stwierdza, że Polacy zostali na tym posiedzeniu obrażeni i obrzuceni obelgami. Nadburmistrz sam zbijał wywody socjalistów niezawisłych, oświadczając, że przedstawiciele ententy postarają się o zapewnienie Gdańskowi możliwości życia.

## Przywóz i wywóz walut obcych.

WARSZAWA, 15 kwietnia (PAT). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż zakaz przywozu znaków pieniężnych dotyczy niestemplowanych koron austrjackich, których nie wolno przywieźć więcej, niż 500 koron, oraz rubli rosyjskich, których nie wolno przywieźć więcej, niż 200. (Uchodźcy powracający do kraju mogą przywieźć ze sobą 1000 koron najwyżej, lub 400 rubli, powracający przez granicę wschodnią najwyżej 4000 rubli). Przywóz znaków pieniężnych we wszelkich innych walutach nie podlega żadnemu ograniczeniu. Zakazowi wywozu z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w kwocie ponad tysiąc marek.

## Projekt amortyzacji pożyczki.

WARSZAWA, 15 kwietnia (PAT). Ministerstwo skarbu wniosło do Rady ministrów projekt ustawy w sprawie amortyzacji asygnat poprzedniej pożyczki, płatnych w dniu 1-go maja 1920 r. Projekt ten przyznaje znaczne uprzywilejowanie tym posiadaczom, którzy asygnaty zamienią na nową pożyczkę, mianowicie przy zmianie będzie się liczyło za 100 mk. — 120 mk., za 100 kor. — 85 mk. i za 100 rb. — 216 mk. Przy spłacie w gotówce asygnaty koronowe będą spłacane w markach po urzędowym kursie, a asygnaty rublowe po 200 mk. za 100 rb. Pozatem poczynione będą starania, by usunąć niedogodności jakie istniały z powodu braku kuponów przy ostatniej pożyczce przy zapłacie zaległych procentów.

## Strajk rolny w Srodzie.

POZNAN, 15 kwietnia (PAT). „Kurjer Poznański“ donosi ze Srody, że w powiecie tamtejszym wybuchł strajk robotników rolnych i to w ostrej formie. Przyczyną strajku jest podobnie to, że służba folwarczna nie otrzymała jeszcze zawartych kontraktów i nie wie za co pracuje.

—o—

# Wiadomości polityczne

*(Telef. od własnego korespondenta).*

## W sprawie Cieszyńskiej.

Wczoraj rano wrócił do Warszawy podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych p. Jan Dąbski z Krakowa, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami stronnictw działających na terenie Śląska Cieszyńskiego. Konferencja dotyczy spraw plebiscytowych.

## Nowa partja zakładników.

Wczoraj o godz. 2 po południu przybyła do Warszawy nowa partja zakładników polskich z Moskwy w liczbie 250 ludzi.

## Konsul niemiecki w Warszawie.

Przyjazd konsula niemieckiego hr. Oberadorffa do Warszawy opóźniony jest z powodu choroby.

## Wielki przemysł na plebiscyt.

Grupa właścicieli fabryk metalowych w Królestwie złożyła 100,000 mk. na akcję plebiscytową na Górnym Śląsku, oraz 20,000 mk. na akcję plebiscytową na Śląsku Cieszyńskim.

## Kwapiński będzie kandydować.

Polska Partja Socjalistyczna jako kandydata na posła przy wyborach na Pomorzu wysunie Kwapińskiego, prezesa Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

## Odpowiedzi Redakcji.

Ob. K. Czajkowskiemu. Rzecz całą należy ująć inaczej. Feljeton musicie zmienić i raz jeszcze napisać po prostu o danych panach, że to i to zrobili. Ostatnie wyjaśnienie posiada charakter korespondencji wewnętrznej.

—o—



Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ